

**ZMP-owcy**  
ze stoczni gdyńskiej  
pierwsi rzucili  
**hasło:**

**Powiać czynem**  
V Festiwal Młodzieży!

Pełna zapału młodzież ze Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni po realizowaniu czynu przedzjazdowego przystępuje już do podejmowania nowych zobowiązań produkcyjnych w celu uczczenia V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Na zebraniu koła ZMP w ubiegłą sobotę Kazimierz Kikmunt, Jan Przytycki i Zenon Sieradzki z sekcji młodzieżowej stoczniowej straży pożarnej postanowili dokonać konserwacji 11 drabin pomocniczych ciężko przystawnych, wzywając jednocześnie pozostałą młodzież ze wszystkich wydziałów, by przez podjęcie i realizację zobowiązań produkcyjnych na swych odcinkach pracy przyczyniła się do szybszej i lepszej budowy jednostki B — 53/24.

Oczekujemy więc pierwszych meldunków o podjęciu apelu ZMP-owców ze straży pożarnej.

**Szukamy**  
nowych złóż  
ropy naftowej

WARSZAWA (PAP). Na 500, 1000, 2000 metrów wgrzy zają się świdry w głąb ziemi w twarde skały na Podkarpaciu. Poszukiwania nowych złóż ropooszczędnych prowadzone są systematycznie. Do niedawna świdry używane do wierceń naftowych importowaliśmy z ZSRR i krajów Europy zachodniej, obecnie produkujemy je w kraju — w fabryce maszyn i sprzętu wiertniczego w Glinniku Mariampolskim oraz w wytwórni grzyzerów w Krakowie.

Jak wykazała praktyka, wiertnicze świdry krajowej produkcji dorównują już pod względem jakości cenowym w światowym przemysle naftowym świadom wytworzanym w Związku Radzieckim i w Austrii.

**„Pias” przywiózł**  
pomarańcze

Ubiegłej nocy przybył do portu gdyńskiego statek Polskich Linii Oceanicznych „Pias”, przywożąc m. in. ładunek 1700 ton pomarańczy i cytryn.

Ostatnio przybył do Gdyni statek norweski „Zero” z ładunkiem 510 ton śledzi.

**Nasz komentarz**

**Jak się coś zaczyna,**  
to należy i kończyć

IESIENIA ub. r. otwarty został, ku wielkiej radości mieszkańców Nowego Portu i całego Gdynia, piękny Morski Dom Kultury. Do chwili otwarcia jednak urządzono komfortowo tylko jego wnętrze. Ze względu na późną porę roku, a przede wszystkim brak funduszy na wykończenie elewacji i zagospodarowanie terenu wokół budynku ODDŁOŻONO NA WIOSNĘ roku bieżącego.

Jeszcze przed otwarciem Domu — pamiętam — dyrektor jego, pokazując wnętrze, wyprowadził mnie również na piękny taras i, wskazując nie uporządkowany teren na tyłach budynku objaśniał, że będą tam wokół wykładane płytami placu piękne trawniki, dalej kort tenisowy, plac do siatkówki... że przed frontem domu, przed wspaniałymi schodami, prowadzącymi do drzwi wejściowych będą starannie utrzymane gazony... że Morski Dom Kultury otrzyma oprawę godną tego rodzaju placówki.

I oto MARZENIA PRYSŁY. Wydział Kultury wystąpił do Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, która w znacznym stopniu finansowała budowę MDK, o przyznanie kredytów — 500 tys. zł — na wykończenie Domu i splantowanie terenu wokół budynku, Naczelna Rada odpowiedziała na wniosek pozytywnie, ale Ministerstwo Kultury i Sztuki... anulowało pismo NROW.

CZYLI: MDK nadal, do nieokreślonego terminu będzie czerwieniałą goliżną cegły, a otoczenie jego, zresztą w myśl tradycji gdańskich, nadal będzie miało charakter nieuprzątniętego placu, na którym dopiero co ukończono budowę.

Na budowę i wyposażenie tego Domu wydano kilka milionów złotych, wobec którejże to kwoty obecna oszczędność MUSI BUDZIĆ ZASTRZEŻENIA. Tym bardziej, że dopóty, dopóki Dom nie otrzyma pełnej oprawy, jego oddziaływanie wychowawcze, kulturalne nie będzie pełne, No, i przede wszystkim: jak coś się zaczyna — to należy kończyć.

(1)

## Rada Najwyższa ZSRR powołała na stanowisko przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina

MOSKWA (PAP). Dnia 8 bm. o godz. 13 w Wielkim Pałacu Kremlońskim odbyło się wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości.

W łóżach rządowych zajęli miejsca przywódcy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i kierownicy rządu radzieckiego, członkowie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, ministrowie. Obecni są liczni goście. W łóżach dyplomatycznej zajęli miejsca przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, prasy radzieckiej i zagranicznej.

Przewodniczący Rady Związku, deputowany A. P. Wołkow, komunikuje, że na ręce przewodniczącego wspólnego posiedzenia wpłynęło oświadczenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, tow. G. M. Malenkowa, zawierające prośbę o zwolnienie go ze stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

**OŚWIADCZENIE**  
G. M. MALENKOWA

Deputowany A. P. Wołkow odczytuje tekst oświadczenia: Do przewodniczącego wspólnego posiedzenia Rady Związku i Rady Narodowości.

Proszę Was o podanie do wiadomości Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich mojej prośby o zwolnienie mnie ze stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Prośba moja wypływa ze względów rzeczowych, związanych z koniecznością umocnienia kierownictwa Rady Ministrów i celowością powierzenia stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR innemu towarzyszowi, posiadającemu większe doświadczenie w pracy państwowej. Widzę wyraźnie, że na wykonaniu skomplikowanych i odpowiedzialnych obowiązków przewodniczącego Rady Ministrów odbija się ujemnie moje niedostateczne doświadczenie w pracy w terenie i fakt, że w żadnym ministerstwie ani organie gospodarczym nie miałem sposobności do bezpośredniego kierowania poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej.

Uważam również za swój obowiązek stwierdzić w niniejszym oświadczeniu, że obecnie, gdy Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego

masę pracującą naszego kraju koncentrują specjalnie swe wysiłki na szybszym rozwoju rolnictwa, widzę szczególnie wyraźnie swą winę i odpowiedzialność za powstały niezadowolający stan rzeczy w rolnictwie ponieważ w ciągu szeregu lat spoczywał na mnie dotychczas obowiązek kontrolowania i kierowania pracą centralnych organów rolniczych oraz prac terenowych organizacji partyjnych i radzieckich w dziedzinie rolnictwa. Partia Komunistyczna z inicjatywą i pod kierownictwem KC KPZR opracowała już i wprowadza w życie szereg zakrojonych na wielką skalę posunięć, aby zlikwidować nienadążanie rolnictwa. Do takich ważnych posunięć należy niewątpliwie reforma dotycząca podatku rolnego i pragnę przy tej okazji powiedzieć, że reforma ta została zrealizowana z inicjatywą i na wniosek KC KPZR, i widać teraz, jak do niej niosła rolę odegrała ona w rozwoju rolnictwa. Obecnie, jak wiadomo, z inicjatywą i pod kierownictwem KC KPZR opracowany został generalny program likwidacji nienadążania rolnictwa i zapewnienia szybszego jego rozwoju. Program ten opiera się na jedynie słusznej podstawie — dalszego wszechstronnego rozwoju przemysłu ciężkiego, i tylko realizacja tego programu stwarza nieodzowne warunki rzeczywistego rozwoju produkcji wszystkich niezbędnych artykułów powszechnego użytku.

Można oczekiwać, że różni opętani krzykacze burżuazyjni zaczną szerzyć oszczercze kłamstwa na temat mojego oświadczenia i samego faktu zwolnienia mnie ze stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Lecz my, komuniści i ludzie racjonalni, przejdziemy do porządku nad tymi łgarstwami i oszczerstwami. Każdy z nas stawia ponad wszystko interesy ojczyzny, narodu, Partii Komunistycznej.

Zwracając się z prośbą o zwolnienie mnie ze stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, pragnę zapewnić Radę Najwyższą ZSRR, iż na powierzonym mi nowym odcinku, pod kierownictwem zwartego jak monolit w swej jedności KC KPZR i rządu radzieckiego, będę jak najzacieśniej wypełniał mój obowiązek i postawione przede mną zadania.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR  
G. Malenkow  
8 lutego 1955 roku

**RADA NAJWYŻSZA ZSRR**  
PRZYJĘŁA REZYGNACJĘ  
G. M. MALENKOWA

Następnie udzielono głosu deputowanemu A. M. Puzanowowi. Stwierdził on, że motywy przedstawione w oświadczeniu tow. Malenkowa uważa za zupełnie słuszne i proponuje przyjęcie oświadczenia tow. Malenkowa oraz zwolnienie go z funkcji przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanawia: przyjąć oświadczenie tow. Malenkowa i zwolnić go z funkcji przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Następnie ogłoszono przerwę w obradach do godziny 16.

**POWOŁANIE NOWEGO**  
PRZEWODNICZĄCEGO  
RADY MINISTRÓW ZSRR

MOSKWA (PAP). Dnia 8 bm. o godz. 16 wznowione zostało wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości.

Głosu w sprawie kandyda-

tury na stanowisko przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR udzielono deputowanemu N. S. Chruszczowowi. Z polecenia Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i konwentu seniorów proponuje on powołanie na przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina. Deputowany Chruszczow charakteryzuje Bulganina jako

wybitnego działacza partyjnego i państwowego.

Rada Najwyższa ZSRR powołała jednogłośnie uchwałą o powołaniu N. A. Bulganina na przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Następnie udzielono głosu pierwszemu zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ministrowi spraw zagranicznych W. M. Molotowowi, który wygłosił referat o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej rządu ZSRR.

## Uczestnicy międzynarodowego spotkania w Warszawie wypowiedzieli się jednomyślnie i stanowczo przeciw wskrzeszeniu militarystyki niemieckiej przeciw ratyfikacji układów paryskich za rokowaniami



Na zdjęciu: Ogólny widok sali obrad w czasie wielkiego międzynarodowego spotkania w Warszawie. CAP — fot. Kondracki

WARSZAWA (PAP). Jak już podaliśmy, uczestnicy międzynarodowego spotkania w Warszawie uchwalili jednomyślnie komunikat podsumowujący zasadnicze zagadnienia, co do których osiągnięto całkowite porozumienie. Poniżej podajemy tekst komunikatu.

### W ZSRR zastosowano energię atomową również w przemyśle włókienniczym

MOSKWA (PAP). Instytut Chemii Fizycznej Akademii Nauk ZSRR osiągnął ostatnio wielki sukces w pracach badawczych nad zastosowaniem substancji radioaktywnych w przemyśle włókienniczym.

Kierownik jednego z laboratoriów instytutu prof. N. Neumanna i inż. F. Pietrow skonstruowali oryginalne urządzenia regulujące pracę trzepaków do bawełny.

Jak wiadomo, nierówność prędkości jest jedną z głównych przyczyn defektów w tkaninach bawełnianych. Na jakość prędkości wpływa szybkość obrotu bębna trzepaków. Dotychczas nie było dostatecznie efektywnych sposobów regulacji obrotów bębna. Nowe urządzenie, oparte na zastosowaniu substancji radioaktywnych, stwarza całkowitą możliwość precyzyjnej regulacji obrotów bębna trzepaków. Dzięki temu przedstaje się bardziej równa, a braki w tkaninach bawełnianych znacznie się zmniejszają.

Nowa aparatura przeszła kilkakrotnie próby w Instytucie Chemii Fizycznej. Ostatnio zainstalowano ją w jednym z oddziałów kombinatu bawełnianego pod Moskwą.

## Naród polski popiera apel Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA (PAP). Ludzie pracy miast i wsi wyrażają na masówkach i zebraniach swe pełne poparcie dla wiedeńskiego apelu Światowej Rady Pokoju i solidaryzują się z rezolucją prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego i Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju w sprawie zniszczenia broni atomowej oraz zaprzestania odbudowy Wehrmachtu.

Zdecydowane poparcie dla tych doniosłych uchwał wyrażili ostatnio pracownicy wydz. mechanicznego zakładu „Ursus”. Na masówkę, poświęconą tej sprawie przybyła cała załoga tego wydziału. W krótkich, prostych słowach robotnicy, majstrowie i inżynierowie wypowiedzieli się za zniszczeniem zapasów broni atomowej.

Wśród gorących manifestacji na cześć pokoju uczestnicy zebrania jednomyślnie

uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.: „Naszym poparciem dla apelu Światowej Rady Pokoju będzie wzmocniony wysiłek w polepszeniu produkcji, obniżeniu kosztów wytwarzania, traktowaniu oraz przedterminowe wykonanie zadań ostatniego roku Planu 6-letniego”.

Wiele zebranych w tej sprawie odbywa się również na wsi.

## Uchwalenie budżetu państwowego ZSRR

MOSKWA (PAP). Sesja Rady Najwyższej ZSRR, która rozpoczęła się 3 lutego w Wielkim Pałacu Kremlońskim, kontynuuje obrady.

W ciągu ostatnich trzech dni deputowani omawiali przedstawiony do zatwierdzenia na sesji projekt budżetu państwowego ZSRR na 1955 rok. W dyskusji nad budżetem wzięło udział przeszło 50 deputowanych, którzy stwierdzili jednomyślnie, że budżet ten odpowiada żywotnym interesom ludzi radzieckich. Zapewnia on dalszy rozwój przemysłu ciężkiego — podstawy rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej Związku Radzieckiego i umocnienie jego zdolności obronnej, stwarza warunki podniesienia dobrobytu ludności miejskiej i wiejskiej, odpowiada zadaniom, stojącym przed krajem w ostatnim roku piątej pięcioletki.

W przemówieniu końcowym na posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości minister finansów Zwierzew oświadczył, że rząd ZSRR zgodził się na poprawki do budżetu, wniesione przez komisję budżetową obu izb. Rząd uwzględni również prośby wielu deputowanych o zwiększenie funduszy dla niektórych republik i obwodów na budowę szkół i dróg, na ochronę zdrowia i inne potrzeby.

Rada Związku i Rada Narodowości jednomyślnie uchwaliły ustawę o budżecie państwowym ZSRR na 1955 rok. Dochody budżetu wynoszą 590.192.622.000 rubli, a wydatki 563.482.491.000 rubli. Izby zatwierdziły szereg dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, wydanych w okresie między pierwszą a drugą sesją.

## Marszałek Żukow przyjął dziennikarzy amerykańskich

MOSKWA (PAP). W dniu 7 lutego pierwszy zastępca ministra obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego G. K. Żukow przyjął dziennikarzy amerykańskich W. Hearsta, J. Kingsbury - Smitha oraz F. Conniffa i odbył z nimi rozmowę.

## Ambasador Chin Ludowych w ZSRR złożył listy uwierzytelniające

MOSKWA (PAP). W dniu 7 lutego przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow przyjął ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej Liu Siao, który wręczył mu swe listy uwierzytelniające.

K. J. Woroszyłow i ambasador Liu Siao wygłosili krótkie przemówienia.

## Socjaliści odmówili wejścia do rządu Pinay'a

PARYŻ (PAP). We wtorek kandydat na premiera Pinay kontynuował rozmowy z przywódcami różnych ugrupowań. Socjaliści odmówili wejścia do rządu Pinay'a.

Z kolei Pinay ma zwrócić się do MRP. W kołach politycznych przewidują, że gdyby MRP odmówiło poparcia Pinay'owi, musiałyby on zaniechać próby utworzenia nowego rządu.

cy może być osiągnięte w następujących punktach:

1 Jednoczesne wycofanie z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych, — w tym wypadku ZSRR wycofałby swe wojska na własne terytorium. ZSRR wycofałby również wszystkie radzieckie oddziały wojskowe, które ochraniają w Polsce linie komunikacyjne stacjonujących w Niemczech radzieckich wojsk okupacyjnych.

Te wzajemne kroki przyczyniłyby się do stworzenia atmosfery odprężenia w Europie.

2 Zjednoczenie Niemiec w drodze wolnych i kontrolowanych wyborów, które zostałyby przeprowadzone na podstawie ordynacji wyborczej, gwarantującej wszystkie swobody demokratyczne — jak to przewidywał plan zaproponowany w Berlinie przez sir Anthony Edena.

3 Pozostawienie zobowiązań powziętych w Poczdamie. Niemcy nie wchodziłyby w skład żadnej koalicji wojskowej, a nietykalność ich granic zostałaby zagwarantowana przez inne państwa europejskie i przez Stany Zjednoczone.

Jedynie rozwiązanie problemu niemieckiego, które zapewni bezpieczeństwo Europie, umożliwi podpisanie traktatu austriackiego.

Delegaci niemieccy, zarówno z zachodu jak i ze wschodu podkreślili rozmach, jakiego nabiera w ich kraju ruch na rzecz zjednoczenia Niemiec i przeciwko remilitaryzacji, ruch, który wszystkie państwa powinny stanowczo popierać.

W ten sposób powstaną warunki powszechnego rozbrojenia, którego pragną gorąco wszystkie narody

## USA jawnie biorą udział w wojennych operacjach kilki Czang Kai-szeka

Dnia 7 bm. Departament Stanu USA wydał polecenie, aby VII flota i inne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych „asystowały” przy wycofywaniu wojsk Czang Kai-szeka z wysp Taczen i uprowadzaniu ludności tych wysp na Tajwan. Departament Stanu wziął więc jawnie udział w wojennych operacjach zdradzieckiej kilki Czang Kai-szeka.

Te zbrodnicze działania są pogwałceniem suwerenności Chin i ingerencją w wewnętrzne sprawy chińskie. Oświadczanie Departamentu Stanu USA kłamliwie stwierdza, że ma to być „przywrócenie pokoju i bezpieczeństwa na Pacyfiku zachodnim”. Jedno cześnie jednak rzecznik ma rynarki USA odgraża się, że „każdy atak na wyspy Taczen będzie uważany przez USA za przeszkodę w misji VII floty i może spowodować odwrót ze strony Stanów Zjednoczonych”.

Jest rzeczą oczywistą, że te poczynania rządu USA zmierzają do rozszerzenia wojny. Udział Stanów Zjednoczonych w chińskiej wojnie domowej jest nie tylko prowokacją wojenną przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, lecz także stanowi poważną groźbę dla pokoju na Dalekim Wschodzie.

## Lotnictwo USA naruszyło obszar powietrzny Chin

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin ogłasza następujący komunikat: 7 bm. między godz. 6 a 18 lotnictwo wojskowe USA w sześciu falach obejmujących łącznie 28 samolotów dopuściło się prowokacji zbrojnej, naruszając obszar powietrzny Chin nad Jikangszan, Tomenszan i innymi wyspami. Samoloty Chińskiej Armii Ludowej - Wydziału 1 natychmiast wystartowały i wówczas samoloty USA odleciały w kierunku południowo-wschodnim. Agencja Nowych Chin została upoważniona do oświadczenia, że ten czyn amerykańskich sił lotniczych stanowi prowokację zbrojną i jest poważnym naruszeniem integralności terytorialnej i suwerenności Chin.

Jżeli siły lotnicze USA naruszą ponownie obszar powietrzny Chin, rząd USA będzie musiał ponieść wszelkie wypływające z tego konsekwencje.

## Nasza KRONIKA

9 LUTEGO 1957 R.  
urodził się WASYL CZAPAJEW, utalentowany dowódca Armii Radzieckiej bohater wojny domowej w pierwszych latach władzy radzieckiej. Nazwisko Czapajewa stało się podczas wojny domowej sławne na całym Półwyspie. Na samą myśl o zbliżeniu się Czapajewa ze swymi żołnierzami, buktowniccy uciekali lub składali broń. Nazwisko Czapajewa jest dumą narodu radzieckiego. Jego imieniem nazwano kilka miast, wsi, przedsiębiorstw i koleżozów. Ludzie radzieccy układają o nim pieśni, uczą się od niego śmiałości w walce z wrogami, bezgranicznej miłości ojczyzny.

## Satyra polityczna

Między znaczną częścią zachodnio-niemieckiego kleru i rządem Adenauera istnieje poważne sprzecznosc w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Jak wiadomo, w ostatnich czasach wielu duchownych zachodnio-niemieckich wypowiedziało się przeciwko polityce przygotowywania nowej wojny.



Adenauer: Poczekaj! — My, chrześcijanie mamy spełnić nasz obowiązek pod znakiem krzyża!  
(Neues Deutschland)

# Gdyby w republice bońskiej odbyły się wybory powszechne

## koalicja odwetowców straciłaby przewagę w Bundestagu

„Nowe radzieckie posunięcie uderzyło w Bonn jak bomba” — pisał zachodnio-niemiecki korespondent amerykańskiej agencji „Associated Press” nazajutrz po ogłoszeniu dekretu radzieckiego z dnia 25 stycznia o zakończeniu stanu wojny między ZSRR a Niemcami.

Dekret ten, otwierający drogę do nawiązania normalnych stosunków między republiką federalną a Krajem Rad, jest dla szerokiej mas ludności Niemiec zachodnich dalszym bodźcem do spotęgowania walki przeciw remilitaryzacji, o pokojowe zjednoczenie ich ojczyzny.

W ośrodkach przemysłowych za Łabą odbywają się codziennie coraz liczniejsze wiecze i demonstracje przeciw ratyfikacji układów paryskich. Konferencja delegatów związków zawodowych prowincji Hesji uchwaliła rezolucję, domagającą się przeprowadzenia plebiscytu co do stosunku ludności wobec projektowanego wskrzeszenia Wehrmachtu.

Rosnący na sile ruch protestu przeciw polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich ogarnia również coraz szersze kręgi drobniomieszczaństwa i inteligencji burżuazyjnej. Na imponującą manifestację, zorganizowaną przez kierownictwo socjal-demokratycznej partii (SPD) w katedrze we Frankfurcie nad Menem, przybyło 1200 osób, w tym wielu przedstawicieli nauki i duchowni i przywódcy różnych burżuazyjnych organizacji z całej republiki bońskiej. Manifestacja ta odbywała się pod hasłem: „Ratujmy jedność, wolność i pokój”. Uczestnicy tego zjazdu jednomyślnie uchwaliли „Manifest Niemiecki”, który zwraca uwagę na konieczność podjęcia wysiłków do przywrócenia jedności Niemiec. Manifest głosi, że „należy dać pierwszeństwo porozumieniu czterech mocarstw w sprawie zjednoczenia Niemiec przed tworzeniem bloków militarnych”.

## ADENAUER MA CORAZ WIĘKSZE KŁOPOTY

Zaalarmowany rosnącym przeciwko wskrzeszeniu Wehrmachtu, Adenauer postanowił przyspieszyć termin ostatecznej ratyfikacji układów paryskich. W dniach 24 — 26 lutego ma nastąpić w Bundestagu zarówno drugie, jak i trzecie czytanie ustawy ratyfikacyjnej. Jednocześnie rząd usiłuje przeciwdziałać efektowi, jaki propozycja ZSRR i NRD w sprawie zjednoczenia kraju wywołują wśród ludności republiki bońskiej.

Nie znajdując jednak żadnych rozsądnych argumentów dla uzasadnienia polityki, dyktowanej przez rodzimych i amerykańskie monopolistyczne zbrojeniowe, a sprzeczące z interesami narodu niemieckiego, Adenauer musi uciekać się do kłamstw i wypaczeń prawdziwego sensu po-

zycji radzieckich. Opozycja demaskuje tę perfidną grę kanclerza i ujawnia kłamliwość jego oświadczeń. Tak np. Adenauer próbował zaprzeczyć, że ZSRR w swej deklaracji z 15 stycznia br. wyraźnie proponował wolne wybory ogólnoniemieckie pod międzynarodową kontrolą. Podobnie bezskutecznie odwetowcy z rządu bońskiego usiłują zataić przed opinią publiczną powagę wielokrotnych ostrzeżeń rządu ZSRR, że jeśli dojdzie do ratyfikacji układów paryskich, a w republice federalnej powstanie nowy Wehrmacht, wtedy nie będzie już mogło być mowy o rokowaniach w celu zjednoczenia kraju.

Adenauer ma też coraz większe kłopoty ze swą koalicją rządową. Pod presją nastrojów mas ludowych, nie jeden deputowany partii koalicyjnych, a nawet samej chadeckiej partii (CDU) Ade-

## PRAGNIEMY DOBRASIEDZKICH STOSUNKÓW Z CAŁYM NARODEM NIEMIECKIM

Od wyborów powszechnych w 1953 roku zmieniły się w znacznym stopniu zaopiniowania społeczeństwa zachodnio-niemieckiego. W wyborach do miejscowych parlamentów Szlezewiku-Holsztynu, Nadrenii - Westfalii, Bawarii i Hesji chadecja i zrzeszone z nią partie straciły kilka milionów głosów. Gdyby dziś odbyły się wybory powszechne w republice bońskiej, obecna koalicja odwetowców utraciłaby niewątpliwie większość i powstałaby nowa koalicja, która obalaby układy paryskie i wzięła kurs na stworzenie zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Adenauer ma obecnie zapewnioną większość w Bundestagu. Ale wzmaga się walka mas ludowych przeciw remilitaryzacji i o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego może po krzyżować jego plany ratyfik-

## B. współpracownik Gestapo skazany na 12 lat więzienia

WARSZAWA (PAP). Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy stanął Józef Dubiel, który w okresie okupacji dopuścił się ciężkiej zdrady narodu, współpracując z Gestapo.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Dubiel który w latach okupacji był z ramienia PPR organizatorem i komendantem Gwardii Ludowej na terenie miasta Krakowa będąc w październiku 1942 roku aresztowany przez Gestapo już od pierwszej chwili wszedł na drogę współpracy z hitlerowcami, ujawniając gestapowcom strukturę organizacyjną GL w Krakowie oraz denuncjując znanych mu działaczy PPR i GL, którzy w konsekwencji tej zdrady zostali zamordowani przez oprawców hitlerowskich.

Oskarżony Dubiel przyznał się do winy tłumacząc się, iż przyczyną zdrady było jedynie tchórzostwo. Oskarżony wyjaśniał, że w czasie aresztowania był postrzelony i bojąc się tortur w Gestapo już na pierwsze pytanie gestapowca Heinemeyera ujawnił znanych mu towarzyszy partyjnych.

Oskarżony przyznał się, że jeździł samochodem z gestapowcami pod wskazane im przez niego adresy m. in. komendanta obwodu GL — Śliwy. Oskarżony przyznał również, że był używany przez gestapowców do konfrontacji z aresztowanymi członkami GL i PPR, którzy odmawiali zeznań.

Dubiel zeznał, że konfrontowani z nim w Gestapo członkowie komitetu okręgowego PPR w Krakowie i działacze partyjni Szadkowski, Flak i Rajwa oraz radziecki skoczek „Czornyj”, byli katowani w jego obecności, i mimo to odmawiali zeznań. Oskarżony przyznał, że zdekonspirował ich wszystkich, jak później dowiedział się — zostali oni zamordowani.

Dubiel w czasie swego pobytu w więzieniu na Montelupich zobowiązał się również do rozpracowywania współwięźniów, a ponadto na życzenie gestapowców robił dla nich tłumaczenia pras podziemnej. W lecie 1943 r. Gestapo zwolniło Dubiela z więzienia pod warunkiem dalszej współpracy. Oskarżony twierdził, że wyraził na to zgodę, by uzyskać wolność. Dla zachowania pozorów odbył po zwolnieniu z więzienia kilka spotkań z Heine-

## Nowy rekord portowców gdyńskich

### 1991 ton cukru w 8 godzin

Wielki sukces odnieśli w dniu wczorajszym gdyńscy portowcy. Pracownicy wydziału I podjęli mianowicie zobo- wiązanie dla uczczenia wyborów do rady odziałowej i za kładowej Zarządu Portu Gdyń- nia, pobicia rekordu przy przeładunku cukru. Pięć bry- gad przeładunkowych, pracu- jących wczoraj na zmianie od godz. 7 do 15 przy załadunku cukru na włoski statek „La Valetta” zrealizowało to zo- bowiązanie przeładowując w czasie ośmiu godzin pracy 1991 ton cukru netto (bez worków) ustanawiając tym sa- mym nowy rekord portów polskich w załadunku cukru w czasie jednej zmiany na jeden statek.

Brygady pracowały równo- cześnie przy pięciu ladow- niach, używając pięciu dźwi- gów. Najwięcej, bo 554 ton cukru załadowała brygada nr 78 pod kierunkiem bryga- dzisty Klemensa Racy (jest to ta sama brygada, która niedawno ustanowiła rekord w przeładunku cementu). Brygadzie tej pomagał Kon-

rad Karwasz z grupą ludzi z brygady nr 74. Dźwigowym, który obsługiwał brygadę nr 78 był Józef Czerniejewski. Brygada ta ustanowiła tym samym nowy rekord portów polskich w załadunku cukru na jedną ladownię.

Wynik lepszy od poprzed- niego rekordu uzyskała rów- nież brygada nr 113, pracują- ca pod kierunkiem Stefana Adamskiego. Załadowała ona 523 ton cukru. Dźwigowym obsługującym tę brygadę był Jan Hadamik.

W rekordowym przeładun- ku cukru na statek „La Va- letta” brały również udział brygady: nr 114 z brygadzi- stą Brunonem Trzebiatow- skim, dźwigowym Leonem Kowalewskim (322 tony), nr 25 Aleksandra Chyły z dźwi- gowym Czesławem Sawickim (293 tony), oraz nr 16 Stani- sława Woźniaka z dźwigow- ym Franciszkiem Szwich- tenbergiem (289 ton).

Przy załadunku tego statku uzyskano również według prowizorycznych obliczeń bardzo dobry wynik dobo- wy. (st)

## Różne sprawy — epilog ten sam

### Nikom nie wolno łamać ludowej praworządności

Na biurku piętrzą się teczki z aktami. Teczki są różnego koloru i różnej grubości, a mieszczą w sobie... Zobaczyć, co mieści w sobie ot, ta chociażby, na „chylbił trafii” wybrana.

Teczka otwarta. Czytamy: STANISŁAW KOŁODZIEJCZYK, zam. w Nowej Cerkwi, właściciel 32,33 ha, zalega z obowiązkową dostawą 446 kg żywności... LEON KAMROWSKI, zam. w Gęstomiu, właściciel 54 ha, zalega z obowiązkową dostawą 338 kg żywności... ROZALIA JUSTKA (zł. Jan. Maza), zam. w Swarzędzu, właścicielka 24 ha, zalega rokrocznie z dostawą żywności...

Akta te — to wnioski do Kolegium Orzekającego przy Prezydium PRN w Tczewie o ukaranie opornych.

„Ale, żeby otrzymał bar- dziej żywy obraz tych spraw — należy zorientować się w ten sposób, przyjrzyj się im z bli- ska i zasięgnąć wszechstron- nej pomocy. A więc rada na- rodowa, prokurator, pełno- mocnik Ministerstwa Skupu itd. itd.

SPÓJRZAŁ PRAWDZIE PROSTO W OCZY

Długo radzono w dawnej Gminnej Radzie Narodowej w Mierzeszynie nad sprawą Stanisława Kołodziejczyka. Sprawa ta była — jak to się mówi — śliska. No, bo Kołodziejczyk to i kukak, i mało rolny chłop w jednej osobie. A zalega z 446 kg żywności.

— No, jak to? Przecież właściciel 5 ha tylko — rzekł resolutnie Kołodziejczyk, we- zwany do gminy — to mi się tyle sprzedać państwu nie na- leży. Osadźcie po sprawie dliwości sami: posiadam tyl- ko 5 ha, a wymiar obligazio- kowych dostaw wysoki.

— Ale wszystkim wiadomo, tego się przecież nie da ukryć, że Stanisław Kołodziej- czyk miał do niedawna 32,33 ha i z tyłu zebrał w ub. ro- ku plony. Z tyłu też hektara- rowo wyznaczono mu w ub. roku obowiązkowe dostawy zboża i żywności. A że od je- sieni postanowił gospodaro- wać tylko na 5 ha, reszty się zrzekając, to już sprawa 1955 roku.

Kołodziejczyk, słuchając „dobrych rad” kumotrów, po- stanowił zmienić porządek rzeczy: — Według prawa, po spra- wiedliwości, niższe wymiary obligacyjnych dostaw, bo tylko z tych 5 ha, powinie- nem otrzymać dopiero w 1955 r. Ale spróbuję zmnie- szyć je sobie już w 1954. Nie oddam tych 446 kg żywności, z którymi zalegam. A na świni- ki, które powinienem sprze- dać państwu, znajdę amato- ra — kalkulował.

— Ale GRN nie dała się wy- wieść w pole i, napotkawszy zdecydowany opór Kołodziej- czyka, przekazała jego spra- wę w formie wniosku o uka- ranie do Kolegium Orzekają- cego przy Prezydium PRN w Tczewie.

— Spójrzcie prawdziwie w oczy — powiedziano wtedy

## SPRAWIEDLIWOŚCI STAŁO SIĘ ZADOSĆ

Podobny przebieg, chociaż nieco inne zakończenie, mia- ła sprawa Leona Kamrow- skiego. Jak już wiemy, po- siada on w Gęstomiu 54-hek- tarowe gospodarstwo i zalega z dostawą 338 kg żywności. Ale jak się okazało, Kamrowski — to „twarda sztuca”. Po- wiedział: — Za nic w świecie nie sprzedam państwu tego żywności, ani też 2.300 zł kary nie zapłacę. Po „sprawiedli- wości” udam się wyżej!

I odwołał się do Kole- gium Orzekającego przy Prezydium Woj. RN w Gdańsku. Ale Kolegium Or- zekające zbadało sprawę dokładnie i — upewniony się, że Leon Kamrowski nie pierwszy już raz uchyla się w wybitnie złośliwy spo- sób od wykonywania obo- wiązków wobec państwa — zatwierdziło wymiar kary z zamianą grzywny na 180 dni aresztu.

Jednak i tym razem Kam- rowski nie chciał dać za wy- graną. Postanowił że wszyst- kiego nie sobie nie robić: „Co mi tam prawo?” — my- ślał.

Fonieważ Kamrowski do 29 grudnia nie wywiązał się ze swych obowiązków wobec państwa, ani też nie zapłacił kary — tym samym wybrał sobie 180 dni aresztu.

EPILÓG WIADOMY Z GÓRY

Sprawa Rozalii Justki z gr. Swarzędz jest nieco zagmat- wana. Bo właściwie — to sprawa jej zięcia, Jana Mazy, któremu niezgodna do pracy, 75-letnia Rozalia Justka prze- kazała 24 ha ziemi do upra- wy. Z tych 24 ha Jan Maza,

a nie Rozalia Justka, zalega z dostawą 501 kg żywności, czy- li z całorocznym planem.

Ale na tym nie koniec. Jan Maza posiada oprócz tego drugie, 8-hektarowe gospodar- stwo w Waćmierku. Z go- spodarstwa tego, tak jak i z gospodarstwa teściowej, zale- ga rokrocznie nie tylko z dostawą żywności, ale i zboża.

Na rozprawie, zwołanej przez Kolegium Orzekające przy Prezydium PRN w Tcze- wiu, próbował się tłumaczyć: — Żadnego zboża oddać nie mogę, bo dzięki mi zniszczy- ły, a trzody chlewnej nie mam.

Wszyscy jednak wiedzą, że to się nie pokrywa w zupeł- ności z prawdą. A już w żad- nym wypadku ten rzekomy brak trzody chlewnej. Każdy mieszkaniec wsi Swarzędz okiem fachowca stwierdza, że zabudowania gospodarskie teściowej Jana Mazy są ład- ne, dobre i nie puste. Że sam Jan Maza trudni się po tro- sze... spekulacją.

— Albo to w tamtym ro- ku Maza nie ubił nielegal- nie świniaki, co? Żeby cho- ciaż nieco zjadł. Ale gdzie tam, zgniół je tylko, a potem wyrzucił. Taki on już jest, ten Maza — mówią o nim chłopcy — sam nie zu- żyje i państwu nie sprzeda co się należy. Aby tylko uchylać się złośliwie od obo- wiązków.

Maza jednak — na próżno sprawiedliwemu żądaniu ca- łej gromady, by wywiązał się ze swych obowiązków wobec państwa — postanowił trwać przy swoim złośliwym uporze. Odmówił kategorycznie od- stawy żywności, a także zapła- cenia kary 2.800 zł i odwołał się do Kolegium Orzekające- go przy Prez. Woj. RN.

Dalszy ciąg sprawy Mazy przybrał ten sam obrót co sprawa Kamrowskiego. Kole- gium Orzekające przy Prez. Woj. RN bada od nowa sprawę i okazuje się, że Maza ma wszelkie możliwości, by wy- wiązać się ze swych obowią-zków wobec państwa w 100 proc.

Epilog sprawy Mazy? — Ta- ki sam jak Kamrowskiego.

\*\*\*

Epilog wszystkich tych i in- nych, podobnych im spraw, jest z góry wiadomy. I nie ma się co ludzi, że władza ludowa będzie tolerowała spe- kulantwo i łamanie naszej praworządności.

Tak więc losy naszych „bo- haterów” niech będą przestro- gą dla tych wszystkich, któ- rzy nie zdają, albo nie chcą zdawać sobie z tego sprawy.

\*\*\*

Nic więc dziwnego, że na- rynku mięsny odczuwamy okresowe trudności i braki, skoro wciąż jeszcze spotyka- my się z wypadkami niesu- mienności i złej woli ze stro- ny tych, którzy zobowiązani są do odstawy żywności dla pa- ństwa, skoro trzeba urucha- miać tak długą i skompliko- waną procedurę, żeby zmusi-ć opornych do honorowania swych zobowiązań wobec państwa.

Zofia Saweczko

### Przygotowania do Międzynarodowego Dnia Kobiet

W dniu 5 bm. w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego LK w Gdańsku odbyło się pierwsze posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet. Na naradzie byli obecni przedstawiciele KW PZPR, Prezydium Woj. RN, WKFN oraz organizacji społecznych i masowych.

Do prezydium komitetu weszli: przewodniczący — Antoni Bigus, wiceprzewodniczący — Stanisława Fleszarowa i Stefan Leitgeber. Na zebraniu Komitetu omówiono zadania, związane z organizowaniem obchodu w dniu 8 marca w województwie gdańskim.

### Pokłosie udanej karnawałowej niedzieli

# Więcej takich beztrudnych interesujących imprez bo Wybrzeże chce się śmiać i bawić kulturalnie

Doskonale bawilo się trójmiasto w sobotę i niedzielę. Można by nawet powiedzieć, że w niektórych godzinach trójmiasto wprost szalało, śmiejąc się, słuchając Brusikiewicza, Szpalskiego czy Zajątkowego, że „wychodziło z siebie”, domagając się bisów od zespołu Haralda i od Barbary Kostrowskiej.

Żas nazajutrz kilka tysięcy ludzi rozpoczęło pracę z nowymi siłami, bez piątkowego szumu w głowie, bez rozleniwionego znużenia.

Trzeba powiedzieć, że różnorodność imprez było sporo: w sobotę i w niedzielę w gdańskim teatrze „Wybrzeże” tłumy przysłuchiwały się występom Gdańskiej Czwórki Radiowej, artystów opery oraz orkiestry „Inter-Clubu”. W hali sportowej we Wrze-

szczy w sobotę i niedzielę koncertował z dużym sukcesem zespół Jerzego Haralda. W niedzielę w Domu Kultury w porcie gdańskim oraz w hali sportowej we Wrzeszczu bawiono się na widoku „Na wesolej morskiej fali”, zorganizowanym przez „Estradę” i „Polskie Radio”. Jeśli do tego dodamy rewiu humoru i satyry w kinie „Le ningrad” — będziemy mieli całość imprez rozrywkowych, którymi uraczono publiczność trójmiasta.

Czyżby to był przełom w naszych nudnych niedzielach, gdyż poza kinami i teatrami, posiadającymi dość ograniczoną liczbę miejsc, dotychczas nie mieliśmy gdzie odetchnąć po całonocnej pracy? Tego, niestety, nie wiemy, dlatego też w imieniu tych kilkunastu tysięcy zadowolonych widzów pragniemy wysunąć kilka życzeń pod adresem instytucji, odpowiedzialnych za nasze życie rozrywkowe i kulturalne.

Doświadczenia ubiegłej niedzieli winny stanowić zachętę do systematycznego organizowania tego rodzaju imprez dla szerokiej publiczności. Niech będą to imprezy urozmaicone, lekkie, na wysokim poziomie artystycznym, takie właśnie, jak w ub. niedzielę. Winny być one organizowane w salach, które by pomieściły jak najwięcej widzów.

Tego rodzaju rozrywki po winny stanowić stały program naszych niedziel i dni świątecznych. Jakże będą skutki tej ofensywy kulturalno-rozrywkowej — nie trzeba długo wyciszać: zmniejszona konsumpcja alkoholu, mniej awantur i za-

## MIGAWKI Wybrzeża

Ciche współnictwo  
Obserwujemy różne formy chuligaństwa. Wszystkie jednak powinny być surowo piętnowane przez społeczeństwo.  
Tymczasem chuligan, któ-

ry w dniu 2 bm. o godz. 16,50 w tunelu koło dworca we Wrzeszczu pchnął korbietę tak mocno, że, padając zraniał sobie twarz — uciekł bezkarnie, przedzierając się przez tłum przechodzących właśnie tamtędy ludzi, mimo że biegnący za nim kolejarz wolał „trzymać chuligana, łapcie!” (dz)

### Recital fortepiano wy Reginy Smendzianki

Grand w sali koncertowej Grand-Hotelu w Sopocie odbędzie się recital fortepianowy Reginy Smendzianki, laureatki IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie. W programie Mozart, Brahms, Händel i Chopin.

### Pogńbieni melomani

Zauważcie, o czytelnicy, że w przerwach między aktami spektakli operowych czy teatralnych w Teatrze Wielkim we Wrzeszczu część publiczności, szczególnie kobiety, — ma dziwnie zafrasowane, niekiedy ponure nawet miny. Czyżby nie podobaly im się występy? Skądże znowu — biją gorąco oklaski, śmieją się czy wrzeszczą na równi z innymi. A więc?

Spójrzcie na ich zabłocone pantofle, popstrzone błotem pocioczki i palta, a zrozumiecie ich zatroskanie. Tak urządził ich bowiem kilkusmetrowy odcinek błotnistej drogi od przystanku kolei elektrycznej do teatru.

Czyżby zbiorowy wysiłek administracji Opery, Wydziału Kultury, DRN i MZBM we Wrzeszczu nie potrafił zapewnić swobodnego dojścia do najpoważniejszej placówki teatralnej Wybrzeża? Bo niekiedy i grudka błota potrafi sepsować cały smak uczy artystycznej. (sa)

## Uwaga! Klienci barów mlecznych! Konkurs trwa...

W myśl zapowiedzi ogłoszonych już od paru dni — rozpisany został organizowany przez Okręgową Przedsiębiorstwo Detalu i Barów Mlecznych w Gdańsku wspólnie z „Dziennikiem Bałtyckim” — konkurs na nazwy barów całego naszego województwa.



Zadanie konkursowe polega na podaniu odpowiedniej nazwy dla określonego baru mlecznego wraz z jego dotychczasowym numerem i adresem.

Proponowana nazwa powinna charakteryzować dany bar mleczny, podkreślając jego szczególne cechy. Należy przynajmniej w kilku zdaniach nazwę tę uzasadnić.

Uczestnicy konkursu mogą zgłaszać nazwy dla do wolnej ilości barów mlecznych. Konkursowi podlegają wszystkie bary mleczne woj. gdańskiego (dla ścisłości przypominać: jest ich 24).

Koperty z napisem „Konkurs na nazwę baru”, zawierające kupon wraz z podaniem nazwiska i adresu autora należy nadsyłać do dnia 20 lutego br. pod adresem „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.

Pośród autorów najtrafniejszych nazw zostaną rozlosowane następujące nagrody:

I — bon konsumcyjny wartości 150 zł; trzy II — bony wartości 100 zł każdy; pięć III — bony wartości 75 zł każdy; pięć IV — bony wartości 50 zł każdy i dziesięć V nagród — bony wartości 30 zł każdy.

Bony te będzie można realizować we wszystkich barach mlecznych naszego województwa w okresie od 1 do 31 marca br.

W ubiegłą niedzielę zakłady gastronomiczne Gdańska, Gdyni, Sopotu i Elbląga współpracowały z sobą pod względem estetyki i pomysłowości wykonania wyrobów garmazeryjnych i cukierskich, nadesłanych na wojewódzką wystawę, zorganizowaną z okazji 5-lecia ZGZ.

Zwycięzcą indywidualnym działu cukierskiego został zasłużenie Jan Sanowski, szef produkcji Elbląskich Zakładów Gastronomicznych. Jego eksponatem cukiersko-dekoracyjnym: „Jeziorko łabędzie” i „Kosz z owocami” przyznano pierwsze i trzecie miejsce. Należy przyznać, że wyroby te budziły ogólny podziw i uznanie wśród zwiędzających. Drugie miejsce zajął niemiecki pomyslowo wykonany tort

## Najlepsze pieczywo cukiernicze produkują mistrzowie elbląscy zaś wyroby garmazeryjne najsmaczniejsze są w Gdyni

Wynik orzeczenia komisji konkursowej najlepsze były wyroby garmazeryjne Gdyni, którym przyznano pierwsze miejsce. Wyroby „winogrona” wykonane przez Karola Pawła z Gdyni.

Zespołowo w dziale cukierniczym triumfował również Elbląg przed Gdynią i Gdańskiem — Wrzeszczem. Jeśli elbląscy cukiernicy i na codzień produkują podobne wyroby, możemy im złożyć wyrazy uznania, zaś cukiernikom w trójmieście życzymy, by jak najszybciej dorównali swym kolegom z Elbląga.

Cieszy nas natomiast sukces gdynian, w dziale garmazeryjnym. Indywidualnie zwyciężyła tu „kura garni”, sporządzona przez Wacława Duszę, pracownika Gdyni, członka ZGZ. Włodzimierz Kowalski z „Garmazerni” w Gdańsku otrzymał drugie miejsce za całość wyrobów konkursowych, zaś trzecie

społowo. Na drugim miejscu znalazły się ZG Gdańsk — Wrzeszcz, a na trzecim Gdańsk — Śródmieście.

Należy tylko żałować, że przyrządzone w ten sposób wyroby widujemy jedynie na pokazach lub na konkursach, gdyż, mimo obietnicy ZGZ, w czasie trwania wystawy, jak i po jej zakończeniu w tym samym dniu eksponatów nie sprzedawano, chociaż chętnych do kupna było wielu.

Można będzie natomiast nadal oglądać i kupować identycznie przyrządzone wyroby w „Akwarium” i „Starogdańskiej” (garmazeryjne) oraz we „Współczesnej” i „Pod kominkiem” (cukiernicze).



Wyraz twarzy osób, zwiędzających wystawę garmazeryjną na 5-lecie ZGZ, świadczą o tym, że eksponaty zostały wykonane bardzo estetycznie i apetycznie. Ach, jakie ładne prosiątko — mówi z zachwytem mała dziewczynka.

Karteczka obok informuje, że „prosię po polsku” przyrządził ob. Władysław Kowalczyk z „Akwarium” we Wrzeszczu. Otrzymał za to III nagrodę. Fot. — Ferster

### CO GDZIE? KIEDY?

**TEATRY**  
Wielki — Gdańsk — „Pan Twardowski” — g. 19  
Dramatyczny — Gdynia — „Pan Puntilla i jego służka Matti” — g. 19  
Sala T.M.R.N. Gdynia, ul. Bema — „Złoty król Megemona” — g. 8,30 i 14,30  
Kameralny — Sopot — „Karnawałowe uśmiechy” — g. 20

**KINA**  
według informacji O. Z. K. w Gdańsku

**GDANSK** — „Leningrad” — „Pokołenie” — od 1. 14 — g. 16, 13 — seans film. z występ. artyst. — g. 20. WRZESZCZ — „Bajka” — „Porucznik Rakoczezy” — od 1. 12 — g. 16, 18, 20. „ZMP-owiec” — „Witaj słońcu” — od 1. 7 — g. 16, 18, 20. NOWY PORT — „I-szy Maja” — „Sługa dwóch pań” — od 1. 12 — g. 17, 19. OLIWA — „Delfin” — „Babla” — od 1. 14 — g. 16, 18, 20.

**SOPOT** — „Bałtyk” — „Cena strachu” I i II s. — od 1. 18 — g. 16, 19. „Polonia” — „Skarby sułtana” — od 1. 7 — g. 15, 30, 17, 30, 19, 30.

**GDYNIA** — „Atlantic” — „Kłopoty referenta Trzaski” — od 1. 16 — g. 15, 30, 17, 30, 19, 30. „Goplana” — „Cyrkowiec” — od 1. 14 — g. 16, 18, 20. „Warszawa” — „Wyjeżdż spod prawa” — od 1. 14 — g. 16, 18, 20. CHYLONIA — „Promień” — „Poście” — od 1. 7 — g. 17, 19. GRABÓWEK — „Fala” — „Złodziejka i pollejancki” — od 1. 18 — g. 18, 20. CIELNO — „Neptun” — „Ostatni Mohikanin” — od 1. 14 — g. 17, 19. ORLUZE — „Związkowiec” — „Stróżnica w górach” — od 1. 7 — g. 17, 30, 20.

### KUPON KONKURSOWY

„Dziennika Bałtyckiego” i OPD IBM na najtrafniejszą nazwę dla baru mlecznego.

Ze ran e inżynierów budowlanych  
Oddział gdański Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budowlanych zwołuje na dziś na godz. 16,30 w świetlicy Dyrekcji BOR Gdańsk, Długi Targ 39/40, do roczne walne zgromadzenie członków oddziału.

### Uruchomiony przejazd ulicą Lenartowicza

W związku z budową pętli tramwajowej na ul. Siennickiej przy zbiegu z ul. Lenartowicza Zarząd Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Gdańsk — Gdynia powiadomił o uruchomieniu przejazdu dla ruchu kołowego na odcinku ul. Lenartowicza obok Warsztatu Naprawczego PKP.

Ruch kołowy w dniach 9 i 11 bm. będzie mógł się odbywać w obu kierunkach tylko ko lewą stroną jezdni (w kierunku Gdańska).

### Janusz Meissner

## Niebieskie drogi

Ogromna luna Kopenhagi została z tyłu. Na lewo blizszy światła boj na szlakach żeglownych, obracały się promienie latarni morskich, świeciły statki, a dalej brzeg szwedzki żarzył się jak stygnąca eztaba żela za wygięta w kształcie litery S.

W dziesięć minut po starcie minęli Falsterbo i pojeździł się prosto na kurs do Warszawy. Keiżyc — cienił nawias ze srebra — stał nisko, schodząc już z nieba, po którym ścigały się obłoki. W dole pienieło się morze, puste i ciemne.

Piotr włączył zrykoskop automatu sterującego i przez chwilę obserwował jego działanie. Maszyna niosła się w długich, łagodnych przechyłach, wracając po każdym z nich do poziomu. Automat prowadził ją dokładnie według kursu, przy którym koło rozpedowe osiągnęło pełne obroty. W obecnych warunkach ułatwiało to pracę o tyle, że można było mniej uwagi poświęcać utrzymaniu kierunku. Lecz Piotr wiedział, że nie wolno mu zjadać się wyłącznie na automat.

Dopiero teraz czuł zmęczenie i obezwładniającą senność. Raz po raz poprawiał się w fotelu prostując plecy, ale zaraz potem za-

padła w jakąś mglistą otchłań, w której majaczyły mu przed oczami przyrządy, fosforujące skale, cyfry i strzałki. Wtedy uświadamiał sobie ich znaczenie i nagłe budził się ze wstrząsem: prowadził samolot! Odpowiadał nie tylko za własne życie...

To otrzeźwiało go na chwilę. Zaciskał szczęki i postanawiał, że nie ulegnie. Ale po kilku minutach równy warkot silników opłatał mu głowę, powieki zaczynały ciężać, gwiażdzy za szybą kabiny rozpyływały się, a sen spadał na niego z góry i zasypywał go niepostrzeżenie, jak miękki, ciepły puch.

Tylko jakaś ukryta sprężyna woli pozostawała w napięciu pod rosnącą warstwą odętnienia i nagle wyskakiwała zrywając pajęczynę bezwładu. Piotr otwierał oczy i obejmował szybkim spojrzeniem tablicę przyrządów, by z niejakim zdziwieniem przekonać się, że wszystko jest w porządku. Rzucał się, że wszystko jest w porządku. Rzucał się, że wszystko jest w porządku. Rzucał się, że wszystko jest w porządku.

Zdecydował się uprzedzić o tym Flisak. Lecz gdy do niego przemówił, Flisak nie odpowiedział: spał.

— Ładna historia — pomyślał Piotr i obejmował się na Cygana.

Cygan nie spał wprawdzie, ale wyglądał, jakby ocknął się dopiero w tej chwili. Natomiast Elmer i Dobrowolski chyba czuwał, bo każdy z nich natychmiast się zgłosił na pierwsze wezwanie przez telefon.

— Dzieci — powiedział Piotr. — Obawiam się, że całkiem trzeźwy jest tylko nasz pilot automatyczny, a my wszyscy raz po raz uderzamy w kimono, jak mówi Józek.

— Ja nic nie mówię — zaprotestował Cygan. — Ale faktycznie spać mnie się chce jak cholera...

— No, właśnie. Ja się też kiwam, a Janek nawet chrapie.

— Nie — naprawdę? — przeraził się Flisak.

— Prawie naprawdę. Właściwie musimy budzić się nawzajem, bo tu żartów nie ma. Proszę każdego o parę słów towarzyskiej rozmowy — powiedzmy co pięć minut. Kto się nie odezwie, płaci złotówkę na Ligę Lotniczą. Za pięć minut zaczyna Janek, potem Józek, potem Włodek, a ty, Heniu, na końcu.

Zgodzili się na tę grę. Po pięciu minutach Flisak zapytał:

— Kto jeszcze nie zasnął?

Odezwały się wszyscy naraz. To samo na stąpiło, gdy przyszła kolej na Cygana.

— Patrzcie, jak poskutkowało! — powiedział Józek. — Każdemu żal złotówki. A ja bym na tę Ligę oddał zaraz piętnastaka, że by do samego Okęcia mieć spokój.

Elmer otrzymał namiary goniometryczne i pozycję ze stacji prowadzącej. Zbliżyli się ku polskiemu wybrzeżu.

— Zgadza się — potwierdził Dobrowolski. — Mamy przeciętną szybkość prawie czterysta kilometrów na godzinę.

Albo — kto to słyszał, aby mały kiosk (przy PDT) zaopatrywał aż w 160 kg cukierków jednego gatunku! Zapas ten nieprędko się wyczerpie, a do tego czasu cukierki rozlażą się, tracąc smak.

Bufet w Teatrze Kameralnym w Sopocie jest zaopatrywany, ale tylko w cukierki ostatnich gatunków. O galanterii czekoladowej mowy nie ma, choć wcale jej w hurtowni PSS nie brak. Na interwencję bufetowej, pracownicy z DOT — PSS odpowiedzieli skromnie:

— Wy jesteście na pro wizji, toteż bufet zaopatrujemy w ostatniej kolejności. Wpierw dla świata pracy, a zresztą my nie chodzimy do teatru...

Należałoby spytać: a czy do teatru nie chodzi świat pracy, chociaż nie bywają w nim obywatela z Działu Obrotu Towarowego?

Dyrekcja PSS winna wnikliwie zrewidować pracę DOT w Sopocie i wyciągnąć konsekwencje w stosunku do winnych

SMIAŁO i szczerze

Da pan na ciwartkę?

W dniu 26.1.55 r. zapłaciłem w DBO nr 10 we Wrzeszczu za 600 kg węgla wraz z transportem. W dniu 4 bm. woźnica zawiadomił mnie,



że przywiózł węgiel, wobec czego poprosiłem go, by wjechał na podwórze. Od trzech lat już węgiel jest mi zawieszony na podwórzu, gdyż wjazd jest dobry i odbiorca węgla ma w wypadku dobrego wjazdu zagwarantowaną na kwiecie dostawę na podwórze. Tym razem woźnica miał widocznie jakieś inne przepisy, bo zapytał: „A da pan na ciwartkę wódkę?”. Gdy zdziwiony odowiedziałem, woźnica wraz z węglem odjechał. Do dziś

dnia węgla mi nie dostarczono.

Stały czytelnik Wrzeszcz

Furmani nie cieszą się u odbiorców węgla najlepszą opinią. Czas, by Okr. Przedsiębiorstwo Handlu Opalem zabrało się do ostrzejszej kontroli pracy woźników.

Winiętych LISTACH

KIEROWCA - CHULIGAN

W dniu 30 stycznia rb. o godzinie 14.05 kierowca ciężarówki „Star-20” PKS nr rej. 05377 przejeżdżając obok Stoczni na ulicy Jana z Kolna, mimo że jezdnia była wolna, skręcił pod krawężnik chodnika w kierunku wody, opryskując przechodniów, między innymi i mnie - pisze ob. Mieczysław Klonowski z Gdańska. Nie dość na tym. Po przejeździe 100 metrów kierowca powtórzył swój chuligański wybrak, oblewając chodzących chodnikiem mężczyzn. Szuszenie uważa nasz czytelnik, że tego rodzaju postępek kierowcy zasługuje na surowe napiętnowanie.

JAK TO BYŁO Z TA SZYBĄ?

W odpowiedzi na notatkę „Motoryści z temperamentem” redakcja WPK GG komunikuje, że nie zdołano ustalić, by w podanym w notatce dniu zaistniał wypadek wylotu szyby w tramwaju. Natomiast w dniu następnym szyba została wybita przez pominięte pusażerki. W momencie, gdy tramwaj przejeżdżał lukiem koło dworca w Gdańsku, Motoryści jednak zatrzymali tramwaj dopiero na dźwięk tużoznego szkła.

RZECZYWIŚCIE BYŁ TŁOK

Na notatkę „Guziki urwane - biletów nie ma” - Okr. Zarz. Kln w Gdańsku wyśle 7 dnia nam, za drugiej kasy w wnie „Zetempowic” nie można było w dniu 6 ub. m. uruchomić z powodu urlopu kasjerki, oraz wzrostu zachorowań wśród personelu i.a. Rzeczywiście w dniu tym był tłok, jednak pewna ilość biletów na abonament była zarezerwowana do godz. 15.45.

Odpowiedzi REDAKCJI

Jan Wolowicz, Gdynia. - Do Technikum Budowy Okrętów przy ul. Piromowicza we Wrzeszczu trudno się dostać z powodu dużego napływu kandydatów i ograniczonej ilości miejsc. Warunki przyjęcia do 7 klas szkoły by podstawaowej najlepiej w szkole nie było przerw w nauczaniu, i odpowiedni wiek - kandydatów z wyższym niż 7 klas wykształceniem z reguły nie przyjmują. Obowiązuje egzamin z j. polskiego, matematyki i nauki o konstytucji. Podania o przyjęcie można składać już obecnie.

Starający się o parcelę pracowniczą Stoczni, Sopot. - Zapomnieliście podać nazwisko i adres, nie możemy więc interweniować w Waszej sprawie.

Staruszka, Wrzeszcz. - Nasza prasa walczy o to, by poprzez uścislenie drobnych nawet, ale uczciwych braków - uczynić życie nasze łatwiejszym. Oczywiście, można wyruszać po sprawunki z zapasem starego papieru w teczce - ale wygodniej jest, gdy w sklepie pakują nam sprawunki w odpowiedni, świeży papier.

SPORT SPORT SPORT

Znamy już „rozkład jazdy” wielkiej batalii najlepszych hokeistów świata

W niedzielę odbyło się w Krefeld losowanie hokejowych mistrzostw świata i Europy. W obu grupach A i B drużyny będą grały każda z każdą. Polska wylosowała jako pierwszego przeciwnika Niemcy zach., z którymi gra w drugim dniu mistrzostw 26 bm. w Krefeld.

Siatkarze zakończyli pierwszą rundę rozgrywek o mistrzostwo Polski

W Warszawie, Krakowie i Wrocławiu odbyły się w dniach 4-6 bm. ostatnie turnieje 1 rundy rozgrywek drużyn klasy wyższej w siatkówkę mężczyzn o mistrzostwo Polski. Spotkania przytoczy następujące wyniki:

- W Warszawie: AZS PW (Warszawa) - SPARTA (Warszawa) 0:3; AZS AWF (Warszawa) - GWARDIA (Warszawa) 3:0; SPARTA (Warszawa) - AZS AWF (Warszawa) 0:3; GWARDIA (Warszawa) - AZS PW (Warszawa) 2:3; AZS AWF (Warszawa) - AZS GWARDIA (Warszawa) 3:0. We Wrocławiu: GWARDIA (Gdańsk) - BUDOWLANI (Wrocław) 3:1; AZS (Wrocław) - GWARDIA (Wrocław) 1:3; BUDOWLANI (Wrocław) - AZS (Wrocław) 3:1; GWARDIA (Wrocław) - GWARDIA (Gdańsk) 3:1; BUDOWLANI (Wrocław) - GWARDIA (Wrocław) 0:3. W Krakowie: CWKS (Warszawa) - AZS (Łódź) 3:1; AZS (Gliwice) - AZS (Kraków) 3:1; AZS (Kraków) - CWKS (Warszawa) 3:1; CWKS (Warszawa) - AZS (Gliwice) 3:0; AZS (Łódź) - AZS (Kraków) 0:3.

Koszykarze Sparty przegrali w Poznaniu z leaderem tabeli

W dalszych spotkaniach II rundy koszykówki mężczyzn w I Lidze uzyskano następujące wyniki:

STAL Poznań - GWARDIA Kraków - 42:37. KOLEJARZ Poznań - SPARTA Kraków - 73:61. SPARTA Kraków - AZS Politechniki Warszawa - 57:68. KOLEJARZ Warszawa - AZS Toruń - 81:61. CWKS Warszawa - WŁOKNIARZ Łódź - 74:56.

Uwaga, kolarze!

W dniu 10 bm. o godz. 17, w gmachu Woj. RN przy ul. 3 Maja (pokój 100) odbędzie się posiedzenie Prezydium Sekcji Kolarskiej WKFK; omówiona zostanie sprawa dorocznego wyścigu kolarskiego organizowanego przez redakcję „Dziennika Bałtyckiego”. Szczegóły dotyczące tej imprezy podamy w najbliższych numerach „Dziennika”.

pod ŚWIATŁO

Rybka mniam - mniam!

Dwaj przyjaciele, Leszek B. i Mieszek K., w pogodnym nastroju usiedli w dniu 31 stycznia br. o godz. 18,30 w restauracji „Wieloryb” w Gdańsku i zamówili dwie porcje smażonego karpia.

Kiedy chór zapelniających lokal pijaków już po raz szósty wykonywał właśnie mało znaną piosenkę „Wio, koniku” - kelner postawił przed Leszkiem i Mieszkiem dwie porcje smażonego karpia w kolorze brudnopopielatym.

Coś tu czuć... - zauważył podejrzliwie Leszek, przysiadając się do talerzowi.

Hm, hm, nie nie czuję, mam lekkie katar - zawstydzził się Mieszek.

Mistrzostwa w Oberhof zakończone Bieg na 50 km nie przyniósł sukcesów Polakom

W czwartym dniu międzynarodowych zimowych mistrzostw NRD rozegrano ty-

Baudouin i Łagiewski mistrzami Polski w łyżwiarstwie

W Zakopanem zakończyły się w niedzielę mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej na lodzie. Mistrzostwa odbyły się w złych warunkach lodowych i bez udziału wielu czołowych zawodników.

Wyniki: (kobiety) 1000 m: 1) Baudouin (CWKS) 1:58,3, 2) Niemczyk (CWKS) 2:00,0.

3000 m: 1) Baudouin (CWKS) 6:33,6, 2) Lepart (Gwardia) 6:34,4, 3) Niemczyk (CWKS) 6:39,1.

Wielobój: 1) Baudouin 248, 633 pkt., 2) Niemczyk 248, 813, 3) Lepart 256, 716.

Mężczyźni: 1500 m: 1) Nykiel (Gwardia) 2:42,6, 2) Lewandowski (Gwardia) 2:43,5.

5000 m: 1) Tkaczyk (CWKS) 10:07,1, 2) Jagodziński (Gwardia) 10:08,2.

Wielobój: 1) Łagiewski (CWKS) 229,843 pkt., 2) Rawski (CWKS) 239,990 pkt., 3) Witkowski (CWKS), 4) Szecepański (CWKS), 5) Nykiel (Gwardia).

Okres polowań na dziki przedłużony do 19 bm.

Jak się dowiadujemy, okres polowań na dziki został przedłużony do 19 bm. rozporządzeniem ministra leśnictwa z dnia 13 stycznia rb.



na fal 230,1 m ŚRODA - 9. II. 1955 r.

- 6.15 - Gimnastyka, 6.25 - Aud. dla wychowawców przedszkol. 6.30 - Kalendarz, 6.37 - Prognoza pogody i program lok. 6.40 - Muzyka z lok., 6.47 - Aud. dla wsi lok., 6.54 - Program, 7.00 - DZIENNIK, 7.15 - „Z piosenka do pracy”, 7.38 - Stan pogody, 7.40 - Wład, 7.45 - Wyznawca z opt. „Wieszka lale”, 8.00 - Muzyka, 8.40 - Utwory Wielkiej Siedmi. 8.50 - Przewrwa - lok. 11.35 - Serwis OZRM dla rybaków - lok. 11.57 - Sygnał czasu, 12.04 - Wład, 12.10 - Muzyka, 12.45 - Aud. dla wsi, 13.00 - Program i komunikaty lok., 13.05 - Program, 13.10 - „Rafelki z neytritu” - fragm książki Madeline Fiffand, 13.30 - Aud. dla młodzieży, 14.00 - Wład, 14.05 - Informacje, 14.09 - Kom. o stanie wód, 14.10 - Aud. szkolna, 14.30 - Koncert studentów PWSM, 15.00 - Muzyka rozr., 15.30 - Koncert solistów, 16.00 - Aud. o dziełach „Korskiego” do Muzeum Kultury w Nowym Porcie lok., 16.20 - Problem dnia - lok. 16.25 - Zagadki muzyczne - lok. 16.45 - Muzyka rozr. - lok. 17.00 - Z życia Związku Radzieckiego, 17.30 - Studenci PWSM przed mikrofonem - lok. 17.45 - Reportaż ze Starogardzkich Zakładów Farmaceutycznych - lok. 17.53 - Muzyka rozr. - lok. 18.05 - Radiowy Dziennik Wybrzeża - lok. 18.15 - WIAD, 18.20 - Reportaż „8 minut w szkole Rybaków” z „Korskiego” - lok. 18.28 - Amatorskie zespoły świąt. przed mikrofonem - lok. 18.50 - Poradnik językowy, 19.00 - Muzyka i akt, 19.25 - Aud. o książce Jacka Londona „Martin Eden”, 19.45 - Koncert Estradowy, 20.40 - Reportaż literacki 21.00 - Muzyka fan., 21.30 - DZIENNIK, 21.50 - Dziennik rybacki - lok. 22.00 - Offendbach: „Orteusz w piekle”, operetka, 23.05 - Muzyka symf., 23.55 - OST, WIAD.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wysokokwalifikowanych ślusarzy narzędziowych do wykonywania wykojników i tłoczników zatrudni niezwłocznie Wytwórnia Uszcelek „Morpak”, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 219. Płaca wg stawek akordowych. 311-K

OGŁOSZENIA DROBNE

- NIERUCHOMOŚCI: DOM lub parcelę budowlaną w trójmieście kupię, Zgłoszenia: Nawicz, Wrzeszcz - ul. Jesionowa 4 m. 1, tel. 430-33, 312-P.
- KUPNO: OPONY wymiaru 650 x 16 wmontowane 5 sztuk kupię lub zamienię na opony innego wymiaru, Gdynia, ul. Wolności 33/1, tel. 26-57.
- SPRZEDAŻ: SPRZEDAŻ okazyjnie motocykl „Benelli” 250 cm, Gdynia - Orłowo, Al. Zwycięstwa 53 (kolo garaży WPK GG), 723-G.
- SPRZEDAŻ radio „Syrena”, nowe, Orunia, Małomiejska 38-14, 719-G.
- POKSERKĘ suke młodą, szesnaki boksy 3-miesięczne sprzedam, Eiblag, Grunwaldzka 41-1, 293-P.
- SPRZEDAŻ powiększalnik malobrazkowy, pełny automat - kompletny, Gdynia, tel. 52-06 (poniedziałki, wtorki i piątki), 315-P.
- SPRZEDAŻ fedalnie. Oferty „Prasa” ogłoszeń „Prasa” - Gdańsk, pod „706”, 706-G.
- SPRZEDAŻ lokomobile w dobrym stanie, oraz nowy domki na rozbiórke, Poczta Subkowy, poste - restauracja Hafka, 201-P.
- SPRZEDAŻ maszynę do szycia bębnową, w dobrym stanie, Gdańsk - Siedlca - Skarpowa 16-4, 709-G.
- NARTY 2,30 m bardzo dobre sprzedam, Sopot, Wybickiego 46, 711-G.
- SPRZEDAŻ wózek sportowy, lodzka kulkowe, mało zużyty, czysty, Wrzeszcz, Mickiewicza 29-4, 712-G.
- KUCHNIA gazowa, westfal. kę sprzedam, Wrzeszcz, Klonowicka 78, 714-G.
- SPRZEDAŻ pianino krzyżowe, Tel. 56-82 w godz. 17-19.
- SPRZEDAŻ akwarium z rybami i stolkim, Mroź Władysław, Gdynia, Świętojańska 14/8, 332-P.
- SPRZEDAŻ pokojowy ręczny magiel, Gdynia, Zysanin ta Augusta 9 m. 11, 331-P.
- SPRZEDAŻ nowe radio „Syrena”, Gdynia - Orłowo, Inżynierska 67-3, 325-P.
- KIOSK wydłużony lub sprzedam, Gdynia, Róg Kopernika i Świętojańskiej.
- AKORDEON 32-basowy - sprzedam, Gdynia, Kollataja 44-2, 325-P.
- SPRZEDAŻ futro karakulowe, zamienię na pokój z kuchnią na Wybrzeżu, Wiadomość: Gdynia, ul. Świętojańska nr 37 (w podwórku).

BMW 350 w dobrym stanie sprzedam, Gdańsk, Rzeźnicza 46/5, 725-G.

SPRZEDAŻ radio „Pionier”, Wrzeszcz, Kościuszki 129-7 (obok przystanku elektrycznego - Kolonia), 718-G.

RADIO „Aga” i adapter - sprzedam, Orłowo, Wrocławska 18-6, 729-G.

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, ogrodem, możliwością utrzymania inwentarza - na 2-3 pokoje z kuchnią, wygodami, małym ogrodkiem we Wrzeszczu, Gdańsk-Suchochimo (Cyganka), Szubertta 8, 718-G.

ZAMIENIĘ komfortowe dwa pokoje w samodzielnym mieszkaniu, z wszelkimi wygodami na Kamienniej Górze - na podobne w Śródmieściu, Zgłoszenia: Gdynia - Świętojańska 49 - sklep.

SAMOTNY poszukuje pokoju w Gdańsku lub Wrzeszczu, Zgłoszenia: Gdańsk - Ebląska 90 (ryzyjzer), 710-G.

2 POKOJE z wspólną kuchnią w Gdyni zamienię na podobne w Sopocie, Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” - Gdańsk, pod „716”, 716-G.

ZAMIENIĘ ze stocznolowem mieszkaniem i pokój z kuchnią, łazienką, komfortowe, sioneczne we Wrzeszczu - przy ul. Grunwaldzkiej - na większe, Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” - Gdańsk - pod „717”, 717-G.

P R A C A

POTRZEBNY czeledek pikarski - pociowy, Nowy Port, Wolności 52, 720-G.

POMOC domowa potrzebna, Zgłoszenia: Sopot, Czyżewskiego 12, od 17, 310-P.

GOSPODIA do lekarza potrzebna - referencje, Sopot, Stalina 793, 18-20, 718-G.

POTRZEBNA dochodząca na przedpołudnie, Zgłoszenia - Wrzeszcz - Politechniczna 9-6 od godz. 14-18, 708-G.

POTRZEBNA opiekunka do dziecka u lekarzy, Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” - Gdańsk, pod „728”, 728-G.

GOSPODINI do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego zaraz potrzebna, Sopot, Kraszewskiego 6c, Lewandowski, 721-G.

Artysty denistyczne

dolecza L. ZACZEPIŃSKA Gdańsk - Wrzeszcz Konrada Wallenroda 1 (boczna Wałdeloty) na prowincję wysyłamy za pobraniem pocztowym. 736-G.

Z GUBY

SUSZEK Gabriela, Wejherowo Warydzkiego 2 - zgubiła leg. służbową nr 1773.

TELEGRAM

W dniu 10 lutego br. na Wybrzeżu gościć będzie zespół znanych artystów Teatru Szytryków w Warszawie, w osobach: M. Krajewska, J. Prolńska, Z. Gozdawa, W. Stepien, B. Darski, A. Markiewicz, którzy w bogatym programie satyry i humoru pt. „PSYCHICZNA ZADRA” wystąpią dnia 10 lutego o godz. 19-tej w Hotelu „Orbis” w Gdańsku i tegoż samego dnia o godz. 21.30 w sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie. WSTĘP NA IMPREZĘ ŻŁ 12. Na wieczór wypełniony humorem i satyrą miłych gości zapraszają Dyrekcję Przedsiębiorstw „Orbis” w Sopocie i Gdańsku. 307-K

To naprawę szczęśliwa kolektura 40.000 zł na Nr 52183 padło w styczniu w kolekturze Polskiego Monopolu Loteryjnego GDANSK - Podwale Grodzkie 8 (naprzeciw dworca - sklep MHD)

CZY TEL NIK Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, Telefon: Centrala 350-41, Sekretariat 335-60, Dz. Mieszk. 318-97, Dz. Sport 335-65, Śmiało i szczerze 345-17, Red. noocy 335-66, Pismo redakcyjne 335-66, Pismo Redakcji 335-67, Dyrektor delegatury 335-59, Dział finansowy 320-94, Centrala 350-41, Ogłoszenia 335-80, Pismo wydawnicze Instytut Pracy „CZYTELNIK”, Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego” przyjmują listonosze. - Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł, „Dziennik Bałtycki” można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism. Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk, Zam. 481 - W-6-120

Oglašajcie się w „Dzienniku Bałtyckim” Z DNIEM 5 STYCZNIA 1955 ROKU BIURA GAZOWNI W GDYNI zostały PRZENIESIONE z ul. Batorego 23 NA UL. ŻEROMSKIEGO 18 I-sze piętro 312-K